Sygn. akt ***XXV C 1627/17***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia del. Michał Jakubowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Knieć-Owczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa ***I. G., M. G.***

przeciwko ***(...) Bank S.A. w W.***

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

orzeka

1. Powództwo główne obejmujące roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 14 sierpnia 2008 r. oddala w całości.

2. Zasądza od powodów I. G. i M. G. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwotę 5.400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

3. Zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powodów I. G. i M. G. kwotę 52.154,97 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące sto pięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2017 r. do dnia zapłaty.

4. W pozostałym zakresie powództwo obejmujące roszczenie ewentualne o zapłatę oddala.

5. Zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów I. G. i M. G. kwotę 2.601,10 zł (dwa tysiące sześćset jeden złotych i dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

6. Nakazuje pobrać od powodów I. G. i M. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie solidarnie kwotę 3.456,37zł (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

7. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4.319,51 zł (cztery tysiące trzysta dziewiętnaście złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

sygn. akt ***XXV C 1627/17***

UZASADNIENIE

Pozwem z 24 sierpnia 2017 r. (data nadania – k. 76) powodowie I. G. i M. G. wnieśli przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o orzeczenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta 14 sierpnia 2008 r. pomiędzy I. G. i M. G. a (...) Bank S.A. (...) Bank (...) Oddział w Ł. jest nieważna. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 93.888,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie wnosili również o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że zawarli jako konsumenci z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny indeksowany do CHF. W ocenie powodów umowa kredytu jest nieważna. Nie zawierała bowiem w sposób precyzyjny wskazania kwoty kredytu. Postanowienia umowy dotyczące indeksacji kredytu do CHF a także przeliczania kapitału i rat kredytu po kursach ustalanych w sposób jednostronny przez bank powodują ich zdaniem, że umowa nie określa jednoznacznie kwoty środków, o jaką chodzi w przepisie art. 69 Prawa bankowego. Takie ukształtowanie stosunku prawnego w ocenie powodów jest także niezgodne z treścią art. 353^1 k.c. co powoduje w rezultacie nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 § 1 k.c. W związku z wywodzoną nieważnością umowy, powodowie wskazali, że zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. strony są zobowiązane do zwrotu świadczeń otrzymanych w wyniku realizacji umowy.

W dalszej części uzasadnienia powodowie podnieśli, że klauzule indeksacyjne stosowane przez pozwanego stanowią klauzule abuzywne. Do takich klauzul zaliczyli postanowienia umowne znajdujące się w § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1 umowy. Niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, dlatego zdaniem powodów są oni zobowiązani do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie z pominięciem zapisów dotyczących indeksacji (pozew – k. 2-7).

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z 11 października 2017 (data nadania - k. 280) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut braku interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie oraz brak wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia ewentualnego powodów, wskazując, że zastosowanie znajdzie w tej sprawie 3-letni termin przedawnienia roszczenia kredytobiorcy.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zaprzeczył, by wiążąca go z powodami umowa o kredyt hipoteczny była nieważna a część jej postanowień stanowiła klauzule abuzywne. Pozwany wskazał, że powodowie samodzielnie dokonali wyboru opcji kredytu indeksowanego spośród ofert przedstawionych im przez pracownika banku. Powodowie zawierając umowę kredytu hipotecznego opiewającą na znaczną sumę, której spłata rozłożona jest w czasie na kilkadziesiąt lat powinni być świadomi wad i zalet zawarcia takiej umowy i związanego z nią ryzyka kursowego. Przez wiele lat strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy ani jej poszczególnych postanowień, wykonywała ją i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania. Postawę powodów, w ocenie pozwanego, należy uznać za nieuprawnioną próbę uchylenia się od skutków podjętej decyzji finansowej, kiedy przestała ona przynosić oczekiwane korzyści. Powodowie posiadali w chwili zawarcia umowy wyższe wykształcenie prawnicze i wykonywali zawód adwokatów, dlatego też zrozumienie treści łączącej ich z pozwanym umowy i pozostałych sporządzony oraz podpisanych dokumentów nie powinno nastręczać im trudności.

Pozwany wskazał, że powodowie nie udowodnili, że w niniejszej sprawie korzystają ze statusu konsumentów, ponieważ od wielu lat prowadzą działalność gospodarczą z siedzibą pod adresem wskazanym jako ich adres zamieszkania. Kredyt został zabezpieczony na nieruchomości, która nie stanowi miejsca zamieszkania powodów i nie wiadomo na jakie cele zakupiona nieruchomość jest wykorzystywana. Dodatkowo kredyt został przeznaczony m.in. na spłatę kredytu budowlano-hipotecznego zaciągniętego na sfinansowanie nieruchomości, której adres i przeznaczenie nie są znane jak również na spłatę kredytu odnawialnego, którego przeznaczenie nie jest znane.

W ocenie pozwanego, umowa kredytu jest ważna a wszystkie jej postanowienia skuteczne. Umowa zawierała wszystkie essentialia negotii umowy kredytu wymienione w art. 69 Prawa bankowego, a dodatkowo zgodnie z zasadą swobody umów została uzgodniona klauzula indeksacyjna. Ponadto, ważność umów o kredyty indeksowane została potwierdzona przez ustawodawcę ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984 z 2011 r.) o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw.

Pozwany zaprzeczył, by jako bank posiadał dowolność w ustalaniu kurs waluty, według sprzedaży której indeksowany jest kredyt. Stosowany przez pozwanego mechanizm ustalania kursów walut jest identyczny jak ten stosowany przez inne banki komercyjne, jest kursem rynkowym i pozostaje w korelacji ze średnim kursem publikowanym przez NBP. Wahania kursowe ani spread walutowy związany z indeksacją nie stanowią dodatkowego dochodu dla banku. Od 2011 r. strona powodowa miała możliwość wyłączenia zastosowania tabel kursowych pozwanego, jednak nie zdecydowała się na to, a zatem zdaniem pozwanego należy przyjąć, iż uznała tabele kursowe stosowane przez pozwanego za korzystne dla siebie (odpowiedź na pozew – k. 83-103).

Powyższe stanowiska stron nie uległy zmianie w trakcie procesu.

Sąd ustalił, co następuje.

Powodowie M. G. i I. G. zawarli w dniu 14 sierpnia 2008 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 179.181,74 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 92.604,52 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy spłata kredytu miała nastąpić w drodze 276 miesięcznych rat równych kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,57% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosi 1,76% (§ 1 pkt 3 umowy).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiła równowartość 542,78 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo odsetkowych miała być określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,67%. Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8 umowy).

Zgodnie z § 2 umowy kredyt był przeznaczony na:

a) w wysokości 115.500 zł na spłatę kredytu budowlano-hipotecznego (...) S.A.,

b) w wysokości 60.000 zł na spłatę części zadłużenia z tytułu kredytu odnawialnego (...) S.A.,

c) w wysokości 1791,90 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,

d) w wysokości 1135,95 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych OC w ramach programu (...),

e) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,

f) w wysokości 537,57 zł na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest hipoteka kaucyjna na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości położonej w J. przy ul. (...), lok.(...) (§ 3 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wpłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Natomiast wysokość zobowiązania w zakresie każdej raty zgodnie z § 10 ust. 3 umowy ustalana jest jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych" do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Stosownie do definicji zawartej w § 6 ust. 1 umowy Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Natomiast Libor 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 7 umowy to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy. Z kolei WIBOR 3 miesięczny (WIBOR 3m) stosownie do § 6 ust. 15 umowy to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzybankowym w W. na okres 3 miesięcy (umowa kredytu z 14.08.2008 r. nr (...) – k. 13-18).

Kredyt został uruchomiony jednorazowo, przelewem na wskazany przez kredytobiorców numer rachunku bankowego w dniu 5 września 2008 r. w kwocie 89.149,13 CHF (wniosek o wypłatę kredytu – k. 129-130, dyspozycja uruchomienia kredytu – k. 132).

Powodowie są z wykształcenia prawnikami. Oboje wykonują zawód adwokata. Powodowie zawierając umowę z pozwanym bankiem korzystali z usług pośrednika finansowo-kredytowego. Przed podpisaniem umowy nie otrzymali jej egzemplarza. Pośrednik przedstawił powodom symulację kredytu i przykładowe porównanie oprocentowania kredytu udzielonego w złotówkach i CHF, zapewniał przy tym powodów, że kredyt indeksowany jest bezpiecznym rozwiązaniem. Powodowie wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego kursem CHF, nie wnioskowali przy tym o kredyt w innych bankach. Powodowie mieli świadomość, że wysokość raty będzie zależeć od podawanego przez bank kursu franka szwajcarskiego (oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 118, wniosek o kredyt hipoteczny – k. 120-123, decyzja kredytowa – k. 125-127, informacja z CEiDG – k. 134-135, zeznania powódki w charakterze strony – k. 333-334).

Pismem z 31 maja 2017 r. powodowie złożyli pozwanemu reklamację. Wskazali, że nieskuteczność umowy kredytu wynika z zawartych w niej klauzul abuzywnych dotyczących dowolności w przeliczaniu kapitału i rat kredytu po kursach ustalanych w sposób jednostronny przez bank. Wskazali tym samym pozwanemu swoje stanowisko, zgodnie z którym obecność klauzul abuzywnych skutkuje uznaniem podpisanej umowy za niezawartą, a kredytobiorcom przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonaniem umowy kredytowej (pismo powodów z 31.05.2017 r. – k. 73)

W odpowiedzi pozwany pismem z 5 lipca 2017 r. bank zaprzeczył, by umowa kredytu łącząca strony zawierała niedozwolone postanowienia umowne, przedstawił także ogólny sposób tworzenia bankowych tabel kursów (pismo pozwanego z 05.07.2017 r. – k. 74-75).

Powodowie tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uiścili na rzecz pozwanego w okresie od 30 września 2008 r. do 30 czerwca 2017 r. kwotę 119.374,77 zł. Łączna wysokość należnych pozwanemu rat w powyższym okresie, bez stosowania klauzul indeksacyjnych (przy oprocentowaniu LIBOR 3M) winna opiewać na kwotę 67.291,80 zł. Nadpłata powodów w powyższym okresie opiewa na kwotę 52.154,97 zł (wydruk historii zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu – k. 43-44, częściowo pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego P. K. – k. 546-559).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów, wydruków z rachunku spłaty kredytu złożonych do akt w uwierzytelnionych odpisach oraz zwykłych kopiach. Żadna ze stron

nie wnosiła o okazanie oryginału bądź też odpisu dowodów złożonych w kopiach. Zważywszy, iż zasadniczy spór między stronami koncentrował się na kwestiach prawnych, a nie faktycznych, Sąd nie miał uzasadnionych podstaw do zakwestionowania wartości powyższych dowodów.

Dowody złożone do akt postępowania a nie powołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako irrelewantne dla rozstrzygnięcia. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Zeznania świadka P. S. (k. 326-331) były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Świadek ten nie posiada żadnych informacji w zakresie sposobu kształtowania się spornego stosunku prawnego. Kwestia wyjaśnienia sposobu finansowania akcji kredytowej, ustalania kursów w tabeli bankowej na obecnym etapie jest spóźniona. Ważność łączącego strony stosunku prawnego jak również jego poszczególnych elementów, jak już wspomniano, oceniana była na dzień zawarcia umowy.

Oceniając zeznania powódki I. G. przesłuchanej w charakterze strony, Sąd włączył je do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie w jakim korelują one z pozostałym materiałem dowodowym, w tym treścią umowy, pouczeniami i oświadczeniami podpisanymi przez kredytobiorcę, a także zasadami doświadczenia życiowego i logiki.

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia, Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego P. K. w zakresie wysokości należnych pozwanemu rat kredytu bez zastosowania mechanizmu indeksacji. Sąd pominął opinię sporządzoną przez biegłego sądowego R. P., który postanowieniem z 10 grudnia 2018 r. został wyłączony od udziału w sprawie (k. 389). Ostateczna poprawność matematyczna wyliczeń dokonanych przez biegłego sądowego P. K. nie budziła zastrzeżeń Sądu oraz stron. Biegły zawarł w opinii odpowiedź na sformułowane przez strony tezy dowodowe. Z analogicznych przyczyn jak w przypadku świadka P. S., Sąd uznał opinię w części wskazującej na sposób finansowania akcji kredytowej przez pozwanego, przyczyny stosowania różnorodzajowych kursów CHF za irrelewantną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotowe okoliczności pozostawały obojętne z punktu widzenia oceny dochodzonych roszczeń.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo ewentualne zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powodowie domagali się przede wszystkim ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego, którą zawarli z pozwanym jest nieważna. W tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Sąd uwzględnił jednak, choć tylko w części, żądanie powodów zgłoszone w ramach roszczenia ewentualnego tj. o zapłatę.

Sąd w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie podziela twierdzeń powodów, jakoby umowa kredytu indeksowanego do CHF, którą zawarli z pozwanym była sprzeczna z prawem lub z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.). Także ewentualne stwierdzenie abuzywności wskazywanych przez powoda klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do sytuacji, w której umowa kredytowa nie mogłaby zostać wykonana w pozostałym zakresie, prowadząc do nieważności czynności prawnej, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutu pozwanego co do braku interesu prawnego po stronie powodów w wystąpieniu z powództwem o ustalenie. Podstawą roszczenia powodów w tym zakresie jest art. 189 k.p.c. Zgodnie z jego treścią powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy istniejący już spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Interes prawny jako przesłanka zasadności powództwa o ustalenie zachodzi zatem wtedy, gdy bez wyroku ustalającego istnienie albo nieistnienie

stosunku prawnego lub prawa powód byłby narażony na niekorzystny stosunek prawny, w szczególności na niesłuszną szkodę. Brak jest jednakże interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie, jeżeli osoba zainteresowana może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 04.01.2008 r., III CSK 204/07).

Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. w zakresie żądania zbadania przez Sąd ważności umowy kredytu. Sporna umowa kredytowa w dalszym ciągu jest wykonywana a do końca okresu kredytowania pozostało jeszcze kilkanaście lat. Dalej idące powództwo o świadczenie może zatem dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już świadczeń tytułem spłaty rat kredytowych (przewyższających kwotę kredytu – Sąd opowiada się za tzw. teorią salda) jak i rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, nawet jeżeli byłby korzystny dla strony powodowej w zakresie nadpłaty środków, definitywnie nie zakończyłby powstałego między stronami umowy kredytu sporu.

Powyższa konstatacja wynika z dyspozycji art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważających poglądów orzecznictwa, według których strony wiąże wyłącznie sentencja orzeczenia a nie jego uzasadnienie. Co więcej, zważywszy na jedną z nowszych uchwał Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, nawet ocena prawna danego stosunku prawnego dokonana w prawomocnie zakończonym postępowaniu, między tymi samymi stronami, nie przesądza o związaniu innego sądu w innym postępowaniu na tle tej samej umowy.

Skoro zatem powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie należało dokonać analizy stawianych przez nich argumentów mających przemawiać za nieważnością umowy kredytu.

W pierwszej kolejności powodowie wywodzili, że umowa kredytu nie spełnia wymagań stawianych treści tego typu stosunków prawnych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W ocenie powodów, w umowie nie wskazano bowiem w sposób jednoznaczny kwoty udzielonego im przez pozwany bank kredytu. Takie ukształtowanie stosunku prawnego, w sposób jednostronny przez pozwanego, jest w ocenie powodów niezgodne również z art. 353^1 k.c. Wszystkie te czynniki powodują w ich ocenie nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 § 1 k.c.

Postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu zostały wskazane w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. 1997, nr 140, poz.939 ze zm.). Zgodnie z jego treścią przez umowę# kredytu bank zobowiązuje się# oddać# do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę# środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się# do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei w art. 69 ust. 2 Prawa bankowego z w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony umowy, ustawa przewidywała, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Po dokonaniu analizy umowy kredytu łączącej strony Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie wymagane prawem elementy, w tym przede wszystkim kwotę kredytu (§ 1 ust. 1 umowy), termin jego spłaty (§ 1 ust. 2 i § 10 umowy) oraz wysokość oprocentowania (§ 13 umowy).

Postanowienia umowne, w których przewidziano, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli

kursów obowiązującej w dniu uruchomienia środków a wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania. Okoliczność ta sama w sobie nie powoduje jednak zmiany waluty wierzytelności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

Sporna w niniejszym procesie umowa tym różni się od klasycznego typu umowy kredytu, że w swojej treści zawiera klauzulę waloryzacyjną. W przypadku umowy kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Nie można zatem utożsamiać kwoty udzielonego kredytu z rzeczywistą ekonomiczną siłą nabywczą kapitału (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Strony zawierając umowę kredytu mogły w taki sposób ułożyć łączących je stosunek prawny, korzystały bowiem w tym zakresie z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353^1 k.c. Mogły więc, obok elementów zaliczanych do essentialia negotii umowy kredytu, poczynić dodatkowe zastrzeżenia m.in. co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Treść art. 69 Prawa bankowego nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Wbrew twierdzeniom powodów kwota udzielonego im kredytu została ściśle oznaczona w §1 ust. 1 umowy – w wysokości 179.189,74 zł. Nieuzasadnione są zatem twierdzenia o jednostronnym ustaleniu przez pozwanego wysokości udostępnionego powodom kapitału. Konsensus stron w tym zakresie potwierdzają także inne dokumenty np. wniosek powodów o wypłatę kredytu. Jak już wspomniano, w umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem jest kurs waluty indeksacyjnej. Strony godziły się na jego wprowadzenie (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski, spłata zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w CHF na PLN) w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej LIBOR, o czym świadczą jasno oświadczenia o ryzyku walutowym podpisane przez powodów oraz o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W ocenie Sądu, z perspektywy art. 69 prawa bankowego nie budzi wątpliwości dopuszczalność zastosowania w umowie kredytu konstrukcji indeksacji. W tym przedmiocie wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14. Sąd Najwyższy stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego do obcej waluty mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Nie ma przy tym podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14).

Zgodnie z art. 358^1 § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Zastosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce. Ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353^1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10).

W tym kontekście należy zwrócić także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) (tzw. ustawa antyspreadowa). Zgodnie

z powyższym przepisem w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. W orzecznictwie wskazuje się, że ideą dokonania powyższej nowelizacji prawa bankowego było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych/denominowanych według nowych zasad. Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego 19.03.2015 r., IV CSK 362/14).

Podsumowując, wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu indeksacji samo w sobie jest dopuszczalne. Osobną do rozważenia kwestią pozostaje jednak sposób wprowadzenia tego rozwiązania. Postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu i poszczególnych rat powinny bowiem być na jasne i przejrzyste dla konsumenta wyrażającego wolę związania się taką umową.

Poczynione uwagi w przedmiocie zgodności treści umowy z wymogami wskazanymi w Prawie bankowym doprowadzają Sąd do wniosku, że nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania przepis art. 58 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy.

Najogólniej rzecz ujmując sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega na tym, że indywidualna i konkretna „norma" postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23.02.2006 r., II CSK 101/05).

Powodowie starali się wykazać, że umowa jest nieważna od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powoda zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego obowiązującego na datę zawarcia umowy. Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że sporna umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną. Jak już wyżej zaznaczono, jej treść nie jest bowiem sprzeczna ani z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353^1 k.c. (na które wskazywali powodowie), ani z żadnym innym przepisem prawa, czy też z zasadami współżycia społecznego (czego powodowie nie zarzucali). Rozważania dokonane we wcześniejszej części uzasadnienia prowadzą do wniosku, że czynność prawna w postaci umowy kredytu czyniła zadość warunkom ustawowym aktualnym na dzień jej zawarcia. Nie sposób także dopatrzeć się zamiaru obejścia ustawy przez tę czynność.

Z tych też przyczyn powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu nr (...) zawartej przez strony 14 sierpnia 2008 r. podlegało oddaleniu o czym orzeczono w pkt. 1. wyroku.

O kosztach procesu w zakresie roszczenia głównego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasadzono od strony przegrywającej spór czyli powodów na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego.

Powodowie w ramach niniejszego procesu zastosowali kumulację roszczeń. Byt żądania ewentualnego uzależniony był zatem od oceny żądania głównego. W razie uwzględnienia przez Sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego stawałoby się bezprzedmiotowe i nie byłoby wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Roszczenie powodów określone przez nich jako główne, podlegało oddaleniu. Tym samym, Sąd miał obowiązek rozliczenia między stronami kosztów procesu za poszczególne żądania, które mogły być objęte odrębnymi postępowaniami sądowymi.

W ocenie Sądu, ze względu na oparcie poszczególnych roszczeń na odmiennych zarzutach, różnorodnych okolicznościach faktycznych oraz prawnych wynikających z wielości zgłoszonych roszczeń, zwiększył się nakład pracy pełnomocników procesowych stron. Zdaniem Sądu, na kanwie niniejszego postępowania zasadnym było rozliczenie kosztów procesu, odrębnie dla każdej grupy roszczeń. Sąd nie znajduje uzasadnionych podstaw do przyjęcia odmiennego założenia, odbiegającego od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i szczegółowego rozliczenia kosztów procesu, dla każdego z roszczeń. Sądowi znane są odmienne koncepcje (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego [3] z 10.07.2015 r., III CZP 29/15). Tym niemniej z wyżej wyłożonych przyczyn, Sąd uznał, że odstępstwo od zasad ogólnych, jest w niniejszej sprawie nieuzasadnione.

Z powołanych względów w pkt 2. sentencji wyroku Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Taką stawkę, ze względu na wartość przedmiotu sporu w zakresie powództwa o ustalenie, ustalono na podstawie § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.0.1800 ze zm.).

Sąd podziela natomiast, co do zasady, zarzuty powodów, wskazujących na abuzywność klauzul indeksacyjnych, w zakresie w jakim umowa kredytu przewiduje stosowanie kursów niejednorodzajowych, wprowadzając dowolność Banku w kształtowaniu tabeli kursowej w oparciu o którą wyliczane jest zobowiązanie stron (§9 ust. 2 oraz §10 ust. 3 umowy).

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pojęcie niedozwolonych postanowień umownych stanowi klauzulę generalną, która przybiera konkretną treść dopiero w procesie kontroli umowy pod kątem naruszenia na niekorzyść konsumenta równowagi kontraktowej między nim a przedsiębiorcą. Jakkolwiek w przepisie art. 385^1 k.c. mowa jest tylko o postanowieniach umowy, to jednak zgodnie z regułą interpretacyjną a fortiori, tym bardziej należy odnieść zawarte w tym przepisie przesłanki kontroli do treści postanowień wzorca umownego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29.11.2011 r., I ACa 546/11).

Uzasadnieniem dla wprowadzenia do polskiego porządku prawnego przepisów art. 385^1-385^3 k.c. był zamiar zapewnienia konsumentom skuteczniejszej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich.

Z treści art. 385^1 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz 3) rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, gdy: 1) postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz 2) postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Rozpoczynając tę część rozważań należy odnieść się do zarzutu pozwanego odnośnie do braku statusu konsumentów po stronie powodów. Zgodnie z art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi obecnie w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości, że status konsumenta nie jest zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz ocenia się go na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej - związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej.

W ocenie Sądu, nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy wykształcenie i zawód wykonywany przez powodów. Jak już wskazano, zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia czy mamy do czynienia z konsumentem jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Pojęcie „konsumenta" ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji.

Zdaniem Sądu, powodowie w dacie zawierania spornej umowy posiadali więc status konsumenta. Kredyt został zaciągnięty przez nich na cele mieszkaniowe oraz refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych. Powodowie przez cały proces zawierania umowy byli przez bank traktowani jako konsumenci, o czym świadczą dokumenty kredytowe, z treści których w żaden sposób nie wynika związanie celu kredytu z działalnością zawodową powodów, a ustawa wymaga, by związek taki był bezpośredni.

W dalszej kolejności należy zatem przejść do oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385^1 i nast. k.c., rozpoczynając od analizy w/w przesłanek negatywnych uznania postanowień umownych za niedozwolone. Artykuł 385^1 § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Istota tej przesłanki sprowadza się więc do wyeliminowania praktyki jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców.

Przez „rzeczywisty wpływ" konsumenta należy rozumieć jego realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Zaznaczenia wymaga przy tym, że okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza jeszcze o tym, że zostało ono indywidualnie z nim uzgodnione. Należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę, ale także czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę", „przyjmuję własnoręcznym podpisem" i inne tym podobne. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6.03.2013r., VI ACa 1241/12).

W świetle powyższego należało stwierdzić, że okoliczność tego rodzaju, że powodowie sami wnioskowali o zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w żadnym razie nie świadczy jeszcze o indywidualnym uzgodnieniu umowy w tym zakresie. Powodowie złożyli oświadczenie o wyborze kredytu indeksowanego na gotowym formularzu przedstawionym im przez doradcę kredytowego. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul. Pozwany bank próbował uzasadniać swoje stanowisko w przedmiocie braku abuzywności postanowień umownych z tego, że konsument miał możliwość wyboru kredytu, jednakże swoboda powodów siłą rzeczy ograniczać się mogła jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach

i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powodowie byli traktowani jak zwykli, przeciętni klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakiekolwiek szczególne uprawnienia względem modyfikacji wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczną i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

Ponadto, w myśl art. 385^1 § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Do obowiązków pozwanego należało zatem udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami. Uznać należało, że obowiązkowi temu pozwany nie podołał.

W zakresie drugiej przesłanki negatywnej, zdaniem Sądu, brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu. Obecnie w orzecznictwie podkreśla się, że pojęcie „głównego świadczenia stron" należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 08.062004r., I CK 635/03). Dlatego też przez „główne świadczenia stron" należy rozumieć przede wszystkim te, które należą do postanowień przedmiotowo istotnych (essentialia negotii) danej umowy.

W umowie kredytu (zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego) świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Główne świadczenia to określenie świadczeń# decydujących o istocie związania stron umowa#, czyli o to, co dla stron umowy jest najważniejsze. Ocena „główności" postanowienia jest obiektywna – nie ma znaczenia subiektywne przeświadczenie stron umowy. Klauzula waloryzacyjna nie odnosi się# do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń – nie można jej zatem uznać# za element określenia świadczenia głównego stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 01.03.2017 r., IV CSK 285/16).

Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Klauzula indeksacyjna nie dotyczy określenia świadczenia głównego z umowy stron, ponieważ# kształtuje jedynie sposób określenia rynkowej wartości świadczeń. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Jak już wskazano, klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zdanie drugie k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22.012016r., I CSK 1049/14).

Przechodząc do oceny dalszych przesłanek uznania postanowienia umownego za abuzywne Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul indeksacyjnych.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta przede wszystkim postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez

wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8.05.2009 r., VI ACa 1395/08). Podsumowując, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27.01.2011 r., VI ACa 771/10).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych - § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1 - przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu franka szwajcarskiego do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Wyjaśnienia wymaga, że spreadem określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło jednak do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumentów.

O abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie zawierała postanowień, które obrazowały by w sposób przejrzysty i zrozumiały dla konsumentów konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, przez co ostateczne konsekwencje ekonomiczne umowy nie były konsumentom znane. Umowa nie dawała przy tym powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed arbitralnymi decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu franka szwajcarskiego. Ponadto, bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży) a kredytobiorcy nie wyjaśniono powodów stosowania takich różnorodzajowych kursów waluty indeksacyjnej. Wyjaśnienia pozwanego na gruncie procesu, iż stosowanie niejednorodzajowych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań pozostaje bez znaczenia. To w jaki sposób bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienialną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Jak już powyżej zaakcentowano, umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki bank wyznaczał kursy w swojej tabeli jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie

wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń (takowych przynajmniej nie ujawniono w treści umowy, nie mogły być więc egzekwowalne przez kredytobiorcę). Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Strona powodowa została przez pozwanego zapoznana z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego powinien liczyć się i akceptować ryzyko jakie wiąże się ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego banku w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klienta, którego kredyt waloryzowany jest kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu kupna CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powoda jako konsumenta. Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Włączenie do umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodzajowych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesu powoda jako konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385^1 k.c.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zgodnie zaś z art. 385^1 § 2 in fine k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Wobec stwierdzenia przez Sąd abuzywności postanowień umownych ujętych w § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy należy w konsekwencji rozważyć przedstawia się dalszy byt prawny kredytu indeksowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych. Koncepcję nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikająca z eliminacji klauzul waloryzacyjnych, której zastosowania domagali się powodowie, Sąd odrzuca. Jest ona bowiem sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385^1 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą tylko postanowienia niedozwolone. W pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385^1 i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385^1-385^3 k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG. Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385^1 § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W orzecznictwie TSUE upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Zdaniem Sądu, kwestia rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta" postrzegana jest przez zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w zupełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumenckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której w imię ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta kosztem przedsiębiorcy. W ocenie Sądu nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji, gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania i możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta, rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta". Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolałby zrezygnować.

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę, iż zamiarem powodów było pozyskanie finansowania na określony w umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie umową w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powód zrezygnowałby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W sprawie P. i (...) uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów.

Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M. W związku z tym nie sposób obiektywnie przyjąć, że umowa po

eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania i w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta w konsekwencji czego powinna zostać w całości uznana za nieważną.

Pozwany przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego, wskazując, że ani pozwany, ani inny bank nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385^1 k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Podsumowując powyższą część rozważań należy skonstatować, że po eliminacji klauzul indeksacyjnych, strony łączy umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M oraz stałą marżą banku. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego.

Zważywszy na ustaloną treść łączącego strony stosunku prawnego, oraz treść roszczenia powodów o zapłatę i wynik postępowania dowodowego, Sąd przyjął, że po stronie powodów jako kredytobiorców na skutek bezskuteczności klauzul indeksacyjnych, powstała w okresie od dnia uruchomienia kredytu do 30 czerwca 2017 r. nadpłata w zapłacie wymagalnych rat kapitałowo – odsetkowych w łącznej wysokości 52.154,97 zł, która podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne w oparciu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Na marginesie należy zaznaczyć, że powodowie nie zmodyfikowali powództwa, żądając zwrotu nadpłaty za dalsze okresy ponad te wskazane w treści pozwu (tj. od uruchomienia kredytu do 6 lipca 2017 r. – k. 4). Sąd zasądził w/w kwotę od pozwanego na rzecz powodów solidarnie o czym orzekł w pkt. 3. wyroku. W dalszym zakresie powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu (punkt 4. wyroku).

Odnośnie do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, należy wskazać, iż nie był on skuteczny. Roszczenia objęte powyższą podstawą prawną (o zwrot nienależnie pobranego świadczenia) nie stanowią roszczeń okresowych, podlegających trzy letniemu okresowi przedawnienia. Zastosowanie znajduje w niniejszym przypadku ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy kredytu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Powodowie wnosili o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu. Zważywszy na to, że pozwany miał świadomość istnienia roszczenia powodów jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania (o czym świadczą reklamacja złożona przez powodów pismem z 31 maja 2017 r. – k. 73) powyższe żądanie należało uwzględnić. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 11 września 2017 r. (k. 82), dlatego też o odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono od dnia następującego po tym dniu, tj. 12 września 2017 r.

W punkcie 5. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu w zakresie roszczenia ewentualnego o zapłatę orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powodowie w tej części utrzymali się ze swoim żądaniem w 55,55%, ulegając pozwanemu w pozostałych 44,45%. Mając na uwadze wysokość poniesionych kosztów oraz stosunek w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami zasądzono od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2601,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty procesu w zakresie żądania ewentualnego składały się: zaliczka na wynagrodzenie dla biegłego – 2.500 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 5.400 złotych, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 złotych, koszty stawiennictwa strony oraz koszty stawiennictwa pełnomocnika (338 złotych plus 775,62 złote), łącznie -1113,62 złotych. Łącznie te koszty to 9.030,62 zł i z tego 55,55% to kwota 5.016,51 złotych. Koszty procesu, jeśli chodzi o pozwanego to: koszty zastępstwa procesowego – 5.400 złotych oraz koszty opłat skarbowych od pełnomocnictwa – 34 złote i z tego 44,45% daje kwotę 2.415,41 złotych. W związku z powyższym: 5.016,51 – 2.415,41 złotych daj kwotę zasądzoną w punkcie 5 wyroku. Nadmienić trzeba, iż opłata sądowa od pozwu została rozliczona w ramach orzeczenia o kosztach procesu w zakresie powództwa głównego.

Na koszty sądowe poniesione przez Skarb Państwa, związane z roszczeniem ewentualnym o zapłatę złożyły się wynagrodzenia biegłych sądowych za sporządzone opinie w kwotach: 4216,74 zł (postanowienie z 5 kwietnia 2019 r. – k. 434), 2144,61 zł (postanowienie z 6 listopada 2019 r. – k. 511), 1414,53 zł (postanowienie z 16 kwietnia 2020 r. – k. 564). Łącznie 7.775,88 złotych. Sąd zgodnie z przyjętą wyżej zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów (stosunku w jakim strony uległy w procesie) obciążył nimi powodów solidarnie w wysokości 3456,37 zł (punkt 6 wyroku) oraz pozwanego w wysokości 4319,51 zł (punkt 7 wyroku) na podstawie art. 113 u.k.s.c.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.